

## UZASADNIENIE

**Oskarżyciel publiczny – Prokurator Prokuratury Rejonowej w Tomaszowie Mazowieckim postawił oskarżonemu M. S. (1) zarzuty popełnienia czynów polegających na tym, że :**

I. w okresie od 20 lipca 2017 roku do 25 sierpnia 2017 roku przy ul. (...) w T., woj. (...) w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłował dokonać rozboju i dokonał rozboju na osobie K. S. i tak:

- w dniu 20 lipca 2017 roku usiłował dokonać rozboju na osobie K. S. w ten sposób, że zażądał od niego pieniędzy w kwocie 50 zł, używając przy tym przemocy fizycznej w postaci szarpania go za ubranie lecz zamierzonego celu nie osiągnął uwagi na ucieczkę pokrzywdzonego;

- w okresie pomiędzy 20 a 25 lipca 2017 roku usiłował dokonać rozboju na osobie K. S. w ten sposób, że zażądał od niego pieniędzy w kwocie 5 zł, używając przy tym przemocy fizycznej w postaci szarpania go za ubranie lecz zamierzonego celu nie osiągnął uwagi na interwencję osoby postronnej;

- w dniu 25 lipca 2017 roku dokonał rozboju na osobie K. S. w ten sposób, że używając przemocy fizycznej przewrócił go na ziemię i groził pokrzywdzonemu pozbawieniem życia, po czym z kieszeni jego koszuli zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 1.000 złotych;

- w bliżej nieustalonym dniu w sierpniu 2017 roku usiłował dokonać rozboju na osobie K. S. w ten sposób grożąc podpaleniem pokrzywdzonego zażądał od niego pieniędzy w kwocie 50 złotych, lecz zamierzonego celu nie osiągnął uwagi na ucieczkę pokrzywdzonego;

- w dniu 25 sierpnia 2017 roku dokonał rozboju na osobie K. S. w ten sposób, że używając przemocy fizycznej przewrócił go na ziemię i groził pokrzywdzonemu pozbawieniem życia, po czym z kieszeni jego koszuli zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 1.000 zł;

- w okresie pomiędzy 28 a 31 sierpnia 2017 roku dokonał rozboju na osobie K. S. w ten sposób, że zażądał od pokrzywdzonego wydania pieniędzy w kwocie 2.000 zł., a następnie w związku odmową ich wydania uderzył go pięścią w twarz, po czym dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 2.000 zł. przy czym czynu tego dokonał w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne

***tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk i w zb. z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk w zw. z art. 12 kk***

II. w dniu 3 września 2017 roku przy ul. (...) w T., woj. (...), groził pozbawieniem życia i zdrowia, a także zniszczeniem samochodu na szkodę B. W., przy czym groźby wzbudziły w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę ich spełnienia

***tj. o czyn z art. 190 § 1 kk***

\* \* \*

W dniu 24 kwietnia 2018 roku obrońca oskarżonego M. S. (1) – adwokat L. wniósł o sporządzenie uzasadnienia wyroku, wskazując, że wniosek dotyczy całości wyroku.

\* \* \*

**W toku przewodu sądowego Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny :**

K. S. jest podopiecznym Schroniska (...) przy ul. (...) w T. prowadzonego przez B. W..

M. S. (1) od dnia 10 października 2016 roku przebywał w w/w Ośrodku, z którego z powodu naruszenia regulaminu placówki i nadużywania alkoholu musiał opuścić pod koniec listopada 2016 roku i w związku z tym spędzał czas w Ogrzewalni pod adresem ul. (...) w T.. W okresie od grudnia 2016 roku do początku września 2017 roku M. S. (1) nagminnie nadużywał alkoholu, pod wpływem którego był agresywny, lekcewał regulamin Ośrodka i (...), często przebywał w jego obrębie w towarzystwie zamieszkujących w nim osób, krążył między w/w placówkami, a mieszkaniem matki M. S. (2) znajdującym się przy ul. (...) w T., pod którym wielokrotnie spał na klatce schodowej. Przy czym, w okresie od połowy stycznia 2017 roku do końca lutego 2017 roku oraz od około połowy lipca do dnia 10 sierpnia 2017 roku M. S. (1) przebywał u swojej ciotki M. P..

( zeznania K. S. – k. 2-4, 18-19, 45-46(119-120), 105-107, 294v-295v;

zeznania świadka B. W. – k. 11-12, 38-39 (114-116), 294-294v, 299;

częściowo zeznania świadka M. P. – k. 90-90v., k. 297-297v.;

częściowo zeznania świadka T. P. – k. 92-92v., k. 298;

częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. S. (1) – k. 30-31, 60-61, 67-70, 75v-76, 163-164, 292-293, 294v, 295v.;

karty czynności dozoru akt sprawy (...)stanowiące załącznik do akt sprawy II K(...) – k. 33, 37, 43, 51, 61, 69, 95)

W dniu 20 lipca 2017 roku K. S. sprzedał złom ze zdemontowanej pralki, za który otrzymał pieniądze w kwocie 15 złotych. Po powrocie do noclegowni Schroniska (...) przy ul. (...) w T. K. S. schował pieniądze do szafki i wyszedł na zewnątrz za blok mieszkalny, gdzie spotkał M. S. (1), który był pijany. M. S. (1) złapał go za ubranie i szarpał żądając od niego pieniędzy w kwocie 50 złotych uzyskanych z tytułu sprzedaży przez K. S. na złom zdemontowanej pralki. K. S. wyrwał się M. S. (1) i zdołał uciec.

W okresie pomiędzy 20 a 25 lipca 2017 roku K. S. ponownie spotkał M. S. (1) na zewnątrz noclegowni Schroniska (...) przy ul. (...) w T.. Wówczas M. S. (1) zażądał od niego pieniędzy w kwocie 5 złotych, a kiedy K. S. powiedział, że ich przy sobie nie ma, zaczął go szarpać za ubranie. K. S. udało się jednak wyrwać z rąk M. S. (1), uciec i schronić na ławce przy P. B..

W dniu 25 lipca 2017 roku K. S. pobrał emeryturę w wysokości 1.000 złotych z banku (...) przy ul. (...) w T. Po powrocie do Ośrodka (...) miał pieniądze w kieszonce zewnętrznej koszuli. Kiedy był za blokiem mieszkalnym podszedł do niego M. S. (1), który zauważył wystające z kieszeni K. S. pieniądze, zaczął go szarpać za ubranie i doprowadził do jego przewrócenia na ziemię, po czym zabrał K. S. z zewnętrznej kieszeni koszuli pieniądze w kwocie 1000 złotych, grożąc przy tym, że w przypadku powiadomienia o tym policji pobije i zabije K. S..

Od tego czasu do dnia 25 sierpnia 2017 roku K. S. starał się unikać M. S. (3). Jednak pewnego dnia w sierpniu 2017 roku M. S. (1) przyszedł do pokoju zajmowanego przez K. S. na terenie noclegowni Schroniska (...) przy ul. (...) w T. i zażądał ponownie od niego pieniędzy w kwocie 50 złotych mówiąc „dawaj kasę” i grożąc, że w sytuacji kiedy K. S. nie da mu w/w kwoty to go podpali. Kiedy K. S. powiedział, że nie ma pieniędzy, M. S. (1) podpalił kołdrę, którą był przykryty K. S..

K. S. zdołał uciec M. S. (1).

W dniu 25 sierpnia 2017 roku K. S. ponownie pobrał emeryturę w wysokości 1.000 złotych z banku (...) przy ul. (...) w T. Po powrocie do Ośrodka postanowił wyjść na spacer z psem, a pieniądze miał przy sobie schowane w kieszeni koszuli na piersi. Gdy był za blokiem mieszkalnym podbiegł do niego M. S. (1) i go przewrócił na ziemię, a następnie zabrał mu z kieszeni pieniądze w kwocie 1000 złotych grożąc przy tym, że w przypadku powiadomienia o tym policji pobije i zabije K. S..

W okresie pomiędzy 28 a 31 sierpnia 2017 roku K. S. udał się wraz z E. C. do Banku (...) przy ul. (...) po pożyczkę w kwocie 2.000 złotych. Po powrocie do Ośrodka (...) spotkał M. S. (1), który powiedział do niego „dawaj pieniądze, dawaj 2.000”, a kiedy K. S. odmówił wydania pieniędzy, M. S. (1) uderzył go pięścią w oko. K. S. przewrócił się, a M. S. (1) zabrał mu pieniądze w kwocie 2.000 złotych. Po przewróceniu K. S. stracił przytomność, a gdy ją odzyskał nie miał ani pieniędzy, ani ubrań. Bolało go oko. Poszedł do Ośrodka, a B. Z. dał mu ubranie. K. S. umył się i poszedł spać.

(notatki urzędowe k.1, 28;

raport z obrotów – k. 20;

zeznania świadka K. S. – k. 2-4, 18-19, 45-46(119-120), 105-107, 294v- 295v ;

zeznania świadka Z. S. – k. 7, 42-43 (117-118), 322v-323v;

zeznania świadka B. W. – k. 11-12, 38-39 (114-116), 294-294v, 299;

zeznania świadka W. S. – k. 9-9v, 48-49(121-122), 295v-296v;

zeznania świadka B. Z. – k. 14-14v, 296v;

zeznania świadka P. B. – k. 21-22(113), 296v-297;

zeznania świadka E. C. – k. 123-124, 298-299;

częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. S. (1) – k. 30-31, 60-61, 67-70, 75v-76, 163-164, 292-293, 294v, 295v.)

W dniu 3 września 2017 roku M. S. (1) przyszedł do Schroniska (...) przy ul. (...) w T., zaczął się awanturować, ubliżał osobom przebywającym w noclegowni i kiedy kierownik tego Schroniska – (...) nakazała mu opuszczenie jego terenu, zagroził jej pozbawieniem życia i zdrowia, a także zniszczeniem jej samochodu. Powiedział do niej „ty kurwo jebana, nie daruję ci tego, że zadzwoniłaś, zabiję cię ty kurwo, spalę ci samochód, gruba świnió jeszcze się z tobą rozliczę”. B. W. wezwała policję.

Po przyjeździe funkcjonariuszy policji **M. S. (1)** został zatrzymany o godzinie 19:10 i został zwolniony w dniu 04 września 2017 roku o godzinie 12:25.

**M. S. (1)** znajdował się w stanie nietrzeźwości. Wynik badania przeprowadzonego za pomocą A. o godzinie 18:33 wyniósł 1,45 mg/l, o godzinie 19:41 wyniósł 1,57 mg/l w wydychanym powietrzu.

(zeznania świadka K. S. – k. 2-4, 18-19, 45-46(119-120), 105-107, 294v- 295v;

zeznania świadka B. W. – k. 11-12, 38-39 (114-116), 294-294v, 299;

zeznania świadka Z. S. – k. 7, 42-43 (117-118), 322v-323v;

zeznania świadka W. S. – k. 9-9v, 48-49(121-122), 295v-296v;

notatki urzędowe k. 36, 37;

karta zatrzymania osoby – k. 52;

protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości – k. 53)

protokół zatrzymania osoby – k. 55;

stwierdzenie tożsamości k.56)

Stan i rozwój umysłowy pokrzywdzonego **K. S.** wskazuje odpowiedni do wieku i wykształcenia poziom rozwoju intelektualnego. Na podstawie obserwacji świadka nie stwierdza się u niego żadnego rodzaju choroby psychicznej, ani zaburzenia psychicznego.

**K. S.** na prawidłowym poziomie ma rozwiniętą zdolność postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń, a w swoich zeznaniach wiernie odtwarza własne spostrzeżenia, nie posługuje się kłamstwem, wiadomościami zasugerowanymi ani konfabulacją. Zeznania w/w spełniają psychologiczne kryteria wiarygodności zeznań, co oznacza, że mogą stanowić wartościowy materiał dowodowy w sprawie.

(opinia psychologiczna dotycząca K. S. – k. 109-111)

**M. S. (1)** ma 31 lat, posiada wykształcenie gimnazjalne, z zawodu piekarz. Jest kawalerem, nie posiada nikogo na utrzymaniu. Był uprzednio leczony psychiatrycznie i odwykowo w W..

(dane osobopoznawcze – k. 292)

**M. S. (1)** nie jest chory psychicznie, ani upośledzony umysłowo. Rozpoznano u niego uzależnienie od alkoholu oraz osobowość nieprawidłową. W czasie dokonywania zarzucanego mu czynu oraz prowadzonego postępowania miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

(dokumentacja medyczna – psychiatryczna dot. M. S. – k.104;

opinia sądowo – psychiatryczna - k. 165-167)

**M. S. (1)** był uprzednio trzykrotnie karany, w tym za przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu.

W tym między innymi prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w T. M. z dnia 03 marca 2011 roku w sprawie II K (...) za umyślne przestępstwo z art. 288 § 1 k.k. i wymierzono mu karę 1 roku pozbawienia wolności, na poczet której zaliczono mu okres zatrzymania w dniu 08 sierpnia 2010 roku, a powyższą karę oskarżony odbywał w okresie od 20 lutego 2013 roku do 19 lutego 2014 roku.

(dane o karalności – k. 32-34, k. 95-97, k. 126-128;

wyrok w sprawie II K (...) - k. 130-131;

wyrok w sprawie II K(...) - k. 129;

wyrok w sprawie II K (...) – k. 171;

wydruk z NOE SAD – k. 283)

Postanowieniem z dnia 8 września 2017 roku w sprawie II Kp (...) utrzymanym w mocy postanowieniem Sądu Okręgowego w P. T. z dnia 4 października 2017 roku w sprawie IV Kz(...), Sąd Rejonowy w T. M. zastosował wobec M. S. (1) zatrzymanego w dniu 6 września 2017 roku o godz. 15:00 środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy to jest do dnia 5 grudnia 2017 roku godzina 15:00.

(protokół zatrzymania osoby M. S. – k. 26-27;

postanowienia – k. 77-78, k. 103;

pismo KPP w T. – k. 286, k. 305)

Oskarżony **M. S. (1)** w postępowaniu przygotowawczym w czasie przesłuchania w dniu 4 września 2017 roku przyznał się do zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie II. aktu oskarżenia i dodał, że był pod wpływem alkoholu i może przeprosić tą panią.

Podczas składania wyjaśnień w dniu 07 września 2017 roku **M. S. (1)** przyznał się częściowo do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyjaśniał, że była taka sytuacja, że K. S. leżał na wersalce na powietrzu, niedaleko bloku socjalnego przy ul. (...), kiedy oskarżony podszedł do niego i zażądał od niego 50 złotych na wódkę, bo w przeciwnym razie spali jego kołdrę. K. S. powiedział, że nie ma pieniędzy, wobec czego oskarżony M. S. (1) spalił jego kołdrę. Oskarżony M. S. (1) przyznał także, że była taka sytuacja, że K. S. wziął od niego złom, a kiedy wrócił to nie oddał mu pieniędzy w kwocie 50 złotych, które otrzymał za jego sprzedaż na skupie, wobec czego M. S. (1) dał mu kopa w tyłek i wtedy K. S. uciekł do schroniska. Ponadto oskarżony M. S. (1) wyjaśniał, że chciało mu się palić i powiedział K. S., żeby mu dał 5 złotych, to da mu spokój, ale nie szarpał go, ani nie uderzał, bo K. S. dał mu te pieniądze dobrowolnie, a oskarżony M. S. (1) powiedział mu, że za te 5 złotych daruje K. S. tamte 50 złotych za sprzedany złom. Ponadto oskarżony wyjaśniał, że przypomina sobie taką sytuację, że spotkał K. S. leżącego na wersalce za blokiem socjalnym i powiedział do niego, żeby dał mu pieniądze, a on odmówił, wtedy oskarżony M. S. (1) przycisnął go rękoma do wersalki i z kieszeni koszuli na piersi wyciągnął mu pieniądze w kwocie 150 złotych i poszedł z nimi do sklepu na piwo. Ponadto oskarżony M. S. (1) nie przyznał się do czynu do którego miało dojść 25 lipca 2017 roku i wyjaśniał, że nic takiego nie miało miejsca, nie bił K. S. i nie zabierał mu pieniędzy w kwocie 2000 złotych, nie wiedział nawet że on miał takie pieniądze przy sobie. Podobnie oskarżony M. S. (1) nie przyznał się do czynu mającego miejsce w okresie pomiędzy 28 a 31 sierpnia 2017 roku i wyjaśniał, że nie wiedział nic o żadnej pożyczce, przy czym oskarżony wyjaśniał także, że miała miejsce taka sytuacja, że kiedyś spotkał K. S. na korytarzu bloku socjalnego, na który nasikał jego pies. Sytuacja ta zdenerwowała oskarżonego M. S. (1) i dlatego „strzelił w twarz” K. S., ale nie zabierał mu wtedy żadnych pieniędzy. Ponadto oskarżony M. S. (1) wyjaśniał, że jest mu przykro, że tak traktował K. S., ale we wszystkich tych sytuacjach był pod wpływem alkoholu, a wtedy nie do końca wie co robi, urywa mu się film. To zawsze były przypadkowe sytuacje, oskarżony nie planował, że będzie dokonywał na K. S. takich czynów, nie zrobił sobie z tego stałego źródła dochodu, każda ta sytuacja była niezależna.

W czasie składania wyjaśnień w dniu 08 września 2017 roku **M. S. (1)** przyznał się częściowo do popełnienia zarzucanych mu czynów, podtrzymał to co wyjaśniał na policji i dodał, że był pod wpływem alkoholu kiedy spalił K. S. kołdrę, a zrobił to, żeby pokrzywdzony miał nauczkę. Co do złomu to wskazał, że to był jego złom i S. nie oddał mu pieniędzy. Ponadto, podniósł, że S. jest starszy, niekumaty, dziwnie się zachowuje i lubi sobie wypić oraz dodał, że tylko od tego S. bierze pieniądze. Wyjaśnił też, że głupio zachował się ze S., przykro mu i pozostaje przeprosić i pooddawać pieniądze.

Na posiedzeniu przed Sądem w dniu 8 września 2017 roku przyznał się do zarzutów i odmówił składania wyjaśnień.

W postępowaniu przygotowawczym również podczas przesłuchania w dniu 17 listopada 2017 roku przyznał się do czynu polegającego na kierowaniu gróźb pod adresem B. W., a co do S. tylko, że dostał od niego z otwartej ręki, zaprzeczył, aby brał od niego pieniądze. Podniósł, że wcześniejsze wyjaśnienia wynikały z zastraszenia przez policję, zmuszano go krzykami nie krzykami.

W postępowaniu sądowym oskarżony M. S. (1) nie przyznał się do tych czynów dotyczących pana K.. Pani kurator mówiła, że spał na korytarzu, to jak mógł okradać tego człowieka. Gdyby go okradł, to by nie spał na korytarzu. Przyjechała ciocia zabrała go z tego korytarza i był u cioci, nie mógł tych czynów popełnić. Przyznał się do czynu dot. pani B., chciał przeprosić. Doda, że jak człowiek jest pijany, to nie wie co mówi i bardzo panią przeprasza. Wyjaśnił, że nie wie dlaczego, ten człowiek na niego zgania, jest niewinny. Na komendzie, tak wyjaśniał, ale był zmuszony. Był zastraszany przez policjantów. Raz jak wszedł na przesłuchanie to policjant miał kominiarkę i nożyce. Mówiono mu, że palca mu obetną. To co jest w wyjaśnieniach, to jest nieprawda, takie sytuacje nie miały miejsca. Nigdy nie uderzał pana S.. Oczywiście rozmawiali z K. S.. Znają się, bo przychodził do jego mamy. Z. ok. roku, jego mama to M. S. (2). Nie było takiej sytuacji ze spalaniem kołdry. Policjanci mówili mu, co K. zeznawał. Taka sytuacja nie miała miejsca. Kiedyś była sytuacja ze złodem, ale to było w lutym ubiegłego roku. Nie było takiej sytuacji, żeby kopał pana S.. Nie

brał od niego pieniędzy na papierosy. Nigdy w życiu nie wyjął mu żadnych pieniędzy. Był pod wpływem alkoholu i podszedł pod budynek A., bo chciał od kogoś zapalki albo zapalniczkę, bo tam było dużo osób. Doszło do awantury z panią, pewnie ta pani widziała, jak podchodził pijany, może ta pani nie lubiła tego. Nie pamięta dokładnie co jej powiedział. Mógł coś powiedzieć, bo tak jest, jak człowiek jest pijany to mówi, co mu ślina na język przyniesie. Dodał, że miał siniaki, zadrapania, były krzyki. Mówił pani mecenas, że byłem zmuszany. Mówił też, że miał siniaki, zadrapania. Chciałby tylko dodać, że przeprasza tą panią.

(wyjaśnienia oskarżonego M. S. (1) – k. 30-31, 60-61, 67-70, 75v-76, 163-164, 292-293, 294v, 295v)

**Sąd Rejonowy dokonał następującej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i zważył, co następuje:**

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ustalono, iż oskarżony **M. S. (1)** popełnił zarzucane mu przestępstwa.

W aspekcie powyższego, wskazać należy, iż w pierwszej kolejności, Sąd poddał ocenie wartości dowodowej osobowe źródła dowodowe. Chodzi tu oczywiście o zeznania osób przesłuchanych na gruncie przedmiotowej sprawy, a mianowicie pokrzywdzonych K. S. i B. W., świadków W. S., B. Z., P. B., M. P., T. P., E. C., Z. S. oraz oskarżonego M. S. (1).

Sąd w całości uznał za wiarygodne zeznania pokrzywdzonej B. W. – kierownika ośrodka dla osób bezdomnych, która zgodnie z posiadaną wiedzą, konsekwentnie i spójnie opisała okoliczności, w jakich oskarżony M. S. (1) w dniu 3 września 2017 roku groził jej pozbawieniem życia i zdrowia, a także zniszczeniem jej pojazdu. Pokrzywdzona szczerze i w sposób nie budzący żadnych wątpliwości wyjaśniła również dlaczego przedmiotowe groźby wzbudziły u niej rzeczywistą obawę ich spełnienia, i jak określiła, obawia się M. S. (1) nadal, albowiem kiedy powróci do społeczeństwa może się mścić (bo tak wcześniej obiecywał, że „jak pokrzywdzona wezwie policję to się z nią policzy”). Przede wszystkim, zwrócić należy uwagę, iż B. W. wskazała, kiedy i w jakich okolicznościach poznała oskarżonego M. S. (1). A mianowicie było to pod koniec 2016 roku lub na początku 2017 roku, kiedy trafił do Ogrzewalni (...), a następnie opisała czynności, jakie podejmowała wraz z kuratorem sądowym, aby pomóc oskarżonemu, kiedy to został przeniesiony do Schroniska(...). Znamiennym jest, że pokrzywdzona zeznała, że oskarżony wówczas gdy zaczął nadużywać alkoholu to przejawiał agresję, wchodził w konflikty z osobami przebywającymi w/w Schronisku, atakował bezdomnych, zaczepiał ich, wyzywał. Faktycznie zaś w momencie, gdy świadek zareagowała na jego niedopuszczalne zachowanie, jego agresja została skierowana przeciwko jej osobie. Podkreślić należy, iż B. W. w sposób szczegółowy opisała problemy z oskarżonym, oraz to, że sytuacja z dnia 3 września 2017 roku nie była przypadkiem odosobnionym (co dobitnie wynika z jej depozycji), przy czym, licząc na poprawę zachowania M. S. (1) pokrzywdzona wcześniej nie składała zawiadomienia na policję. Oskarżony czuł się bezkarny, często był pod wpływem alkoholu i w sposób bezpardonowy powiedział pokrzywdzonej, że ją załatwi i zniszczy jej samochód. B. W. w swych depozycjach podkreśliła, że była naocznym świadkiem, kiedy oskarżony żądał pieniędzy od K. S. za sprzedaż złomu, natomiast o innych przypadkach wymuszeń ze strony oskarżonego słyszała od swych podopiecznych. Istotnie, kiedy B. W. zapytała o to pokrzywdzonego K. S., ten potwierdził, że takie sytuacje miały miejsce i powiedział jej, że pieniądze były wymuszane przez M.. Z relacji B. W. wynika również, że próbowała o tym rozmawiać z M. S. (1), ale bezskutecznie. W ocenie Sądu brak jakichkolwiek podstaw do kwestionowania tych zeznań. Są one spójne, logiczne oraz korespondują z innymi, uznanymi za wiarygodne dowodami osobowymi.

W ocenie Sądu walor wiarygodności posiadają również zeznania pokrzywdzonego K. S.. Wbrew twierdzeniom M. S. (1) nie ujawniono żadnych powodów dla których pokrzywdzony miałby bezpodstawnie pomawiać oskarżonego o zachowania z jego udziałem, które nie miałyby miejsca. Wprawdzie pokrzywdzony nie zawiadomił organów ścigania bezpośrednio po podjęciu przez oskarżonego przestępczych zabiegów wobec jego osoby, polegających na używaniu przemocy fizycznej w postaci szarpania, przewracania, bicia oraz groźeniu pozbawieniem życia i podpaleniem, niemniej jednak fakt ten nie deprecjonuje jego zeznań. Zauważyć należy, iż pomimo że oskarżony, a następnie jego obrońca, starali się podważyć wiarygodność świadka jako wartościowego źródła dowodowego z uwagi na przebyte

przez niego urazy głowy, związane z tym leczenie i konieczność uzyskania na gruncie przedmiotowej sprawy, między innymi opinii psychologicznej, to w istocie pokrzywdzony w sposób prosty i logiczny opisał, jak M. S. (1) zachowywał się wobec niego, w tym przede wszystkim, w okresie czasu od 20 lipca do 31 sierpnia 2017 roku. Już w dniu 6 września 2017 roku podczas przesłuchania K. S. wskazał, a następnie co do zasady konsekwentnie i spójnie potwierdzał w kolejnych swych zeznaniach, że kiedy około 20 lipca sprzedał złom ze zdemontowanej pralki i uzyskał za to kwotę 15 złotych, którą schował w swojej szafce w Schronisku (...) przy ul. (...), oskarżony szarpiąc go za ubranie, zażądał od niego 50 złotych za tą pralkę mówiąc, że jeśli mu nie da to go pobije. Przy czym, pokrzywdzonemu udało się wówczas zbiec, ponieważ oskarżony był pijany. Tym razem jednak nie było żadnych naocznych świadków tego zajścia. Podobna sytuacja z żądaniem pieniędzy, tym razem w kwocie 5 złotych zdarzyła się pomiędzy 20 a 25 lipca 2017 roku i wówczas również oskarżony szarpał K. S. za ubranie i wtedy też udało się pokrzywdzonemu uciec przed M. S. (1). Podkreślić należy, iż pokrzywdzony również wskazał, że mógł widzieć to zdarzenie P. B.. Powyższa relacja rzeczywiście koresponduje z depozycjami świadka P. B. – mieszkańca Schroniska (...), który widział to i niejako udzielił schronienia K. S., gdyż oskarżony bał się P. B.. K. S. w sposób przekonujący opisał też, jak doszło do zajścia z dnia 25 lipca 2017 roku, kiedy to pobrał emeryturę w wysokości 1.000 złotych z banku (...) przy ul. (...) w T. Jednakże po powrocie do Schroniska znowu trafił na M. S. (1), który nie tylko go szarpał za ubranie i przewrócił na ziemię, ale również zabrał mu w/w pieniądze schowane w zewnętrznej kieszeni koszuli grożąc, że jeśli komuś powie to go zabije. O powyższym, pokrzywdzony powiedział W. S., co tenże faktycznie potwierdził i poradził K. S., aby zgłosił to na policję, czego ten ostatni w obawie, że „oberwie jeszcze gorzej” nie uczynił. Pokrzywdzony K. S. wiarygodnie wskazywał, że starał się unikać oskarżonego, schodzić mu drogi. Niemniej jednak nie uchroniło go to przed kolejnymi atakami ze strony M. S. (1), który w poczuciu absolutnej bezkarności podejmował kolejne działania w stosunku do pokrzywdzonego. Otóż w dniu 25 sierpnia 2017 roku, po tym jak pokrzywdzony pobrał emeryturę w kwocie 1.000 złotych i miał te pieniądze przy sobie, oskarżony ponownie dobiegł do niego i przewróciwszy na ziemię grożąc przy tym pozbawieniem życia zabrał mu te pieniądze. Pokrzywdzony przyznał przy tym, że nie opowiadał o tym nikomu, ani nie miał na ciełe żadnych obrażeń, co wcale nie świadczy, że do takiego zdarzenia nie doszło. Z relacji pokrzywdzonego wynika także, że w sierpniu, gdy w godzinach wieczornych leżał na łóżku podszedł do niego oskarżony żądając pieniędzy w kwocie 50 złotych grożąc, że podpali łóżko, co też uczynił podpalając kółdrę którą pokrzywdzony był okryty, a K. S. wówczas uciekł. K. S. w sposób co do zasady spójny opisał też sytuację pomiędzy 28 a 31 sierpnia 2017 roku, kiedy oskarżony zabrał mu pieniądze uzyskane z pożyczki w kwocie 2.000 złotych. W tym zakresie zaś jego depozycje korespondują z depozycjami świadka E. C.. W wyniku tego zdarzenia, po uderzeniu pięścią w twarz przez oskarżonego, K. S. utracił pieniądze, miał podbite oko i był rozebrany, a opowiedział o tym zajściu B. Z., za wyjątkiem faktu utraty pieniędzy. Znamienne są słowa K. S., które powtarzali również inni mieszkańcy oraz pracownicy Schroniska, że oskarżony M. S. (1) wiedział, iż pokrzywdzony jest osobą słabszą, ponieważ przeszedł operację tętniaka mózgu i jak dodał sam pokrzywdzony, oskarżony go nie lubił. K. S. był także bezpośrednim świadkiem, kiedy to oskarżony groził B. W. w dniu 3 września 2017 roku i wówczas dopiero pokrzywdzony opowiedział jej o wszystkim co zrobił mu M. S. (1).

W odniesieniu do relacji W. S., P. B., Z. S. – mieszkańców Schroniska (...), oraz B. Z. – pracownika tegoż Schroniska, Sąd przyznał im również walor wiarygodności.

Wprawdzie świadek B. Z. oświadczył, że zna M. S. (1) z widzenia oraz potwierdził znajomość K. S. jako podopiecznego w/w Schroniska, a nadto, że nie był świadkiem awantur między wyżej wymienionymi, niemniej jednak przyznał, że ten ostatni skarżył się do niego na oskarżonego M. S. (1), a w szczególności powiedział mu, że oskarżony go pobił i zabrał mu pieniądze, co więcej okradał go kilka razy. Z relacji B. Z. wynika też, że pod koniec sierpnia 2017 roku usłyszał informację, że przed Ośrodkiem jest osoba naga i po wyjściu na zewnątrz okazało się, że jest nią K. S.. Wówczas to pokrzywdzony, jak wskazywał świadek będąc trzeźwym, powiedział mu, że odzież została mu zabrana, aczkolwiek nie podał, kto to uczynił. Jednocześnie z zeznań świadka B. Z. wynika, że dochodziły do niego sygnały, iż M. S. (1) stosuje przemoc wobec podopiecznych Schroniska, zaczepia, grozi, a w tym słyszał również o groźbach pod adresem B. W.. Znamionym jest, że świadek B. Z. nieco odmiennie zeznawał w stadium przygotowawczym (w dniu 6 września 2017 roku) i sądowym (w dniu 19 lutego 2018 roku), ale ostatecznie potwierdził, że było tak, jak mówił w pierwszej dacie swego przesłuchania. W ocenie Sądu, różnice w treści depozycji świadka są efektem odległości czasowej od relacjonowanych wydarzeń, ale też zdaniem Sądu, przyjętej przez świadka postawy asekuracyjnej, być

może wynikającej również z obawy przed oskarżonym. Tym bardziej, że świadek w pewnym momencie przed Sądem powiedział „nie widziałem i nie słyszałem”.

Odnosząc się do relacji świadka W. S. Sąd miał na względzie, że wskazał on w sposób prosty i spójny na wiedzę dotyczącą zachowania M. S. (1) w stosunku do K. S.. Warto nadmienić, iż jako mieszkaniec Schroniska (...) poznał zarówno oskarżonego, jak i pokrzywdzonych B. W. i K. S.. W. S. przyznał, że pokrzywdzony opowiadał mu, że był „obrabiany z pieniędzy przez M. S. (1)”, który mówił mu „dawaj kasę, bo jak nie to łomot”. Jakkolwiek W. S. nie był bezpośrednim świadkiem tych zdarzeń, niemniej jednak latem widział u K. S. siniaki na ciele tzn. rękach, nogach, torsie, ale też na twarzy, podbite oczy. Nadto, pokrzywdzony mówił mu, że był raz podpalony przez oskarżonego. Znamionym jest, że świadek przyznał, iż „pokrzywdzony jest takim rodzajem ofiary, jak ktoś na niego nakrzyczy, jest ofiarą łatwą do złamania”. Istotnie z depozycji w/w świadka wynika też, że K. S. był osobą, która po spożyciu alkoholu była usuwana ze Schroniska. Dodatkowo, z zeznań świadka wynika, że wiedzę odnośnie zaboru pieniędzy przez oskarżonego powziął między innymi w sytuacji, kiedy pokrzywdzony chciał pożyczyć od niego pieniądze, a kiedy pytał go, czy je przepił powiedział mu, że zabrał je M. S. (1) i tak było kilka razy. Depozycje W. S. w tym względzie korelują z zeznaniami pokrzywdzonego oraz świadków P. B., Z. S. oraz B. Z.. Zauważyć należy, iż W. S. był również naocznym świadkiem agresywnego i wulgarnego zachowania oskarżonego M. S. (1) w dniu 3 września 2017 roku w stosunku do pokrzywdzonej B. W.. Nie sposób nie przytoczyć w tym miejscu słów świadka, który stwierdził w postępowaniu przygotowawczym, że oskarżony może być niebezpieczny.

Walor wiarygodności Sąd przyznał także zeznaniom świadka P. B. będącego od 4 lat mieszkańcem Schroniska (...) i znającego K. S. i M. S. (1). Z relacji P. B. wynika, że któregoś dnia po pracy przyszedł do niego K. S. i powiedział mu, że jest zastraszany przez M. S. (1). P. B. podał również, że widywał ich pijących razem alkohol. Oczywiście wskazywał też, że pod koniec lipca słyszał odgłosy kłótni między nimi, ale też osobiście był świadkiem jak M. S. (1) szarpał K. S. za ubranie i wyzywał go. Wówczas pokrzywdzony wyrwał się oskarżonemu, podszedł do świadka i zapytał, czy może przy nim posiedzieć, bo boi się S.. Wtedy to właśnie pokrzywdzony mówił też, że oskarżony żądał od niego pieniędzy. Znamionym jest, że P. B. potwierdził, iż wielokrotnie słyszał jak S. wyzywa S. i grozi mu, ale nie przywiązywał do tego wielkiej wagi i odchodził w takiej sytuacji. Co więcej, w Schronisku mówiło się, że S. zabierał pieniądze S.. Świadek także widział podbite oko u pokrzywdzonego pod koniec sierpnia 2017 roku. Oczywiście Sąd miał w polu widzenia, że świadek P. B. nieco odmiennie zeznawał w stadium przygotowawczym (w dniu 7 września 2017 roku) i sądowym (w dniu 19 lutego 2018 roku), ale ostatecznie potwierdził, że było tak, jak mówił w pierwszej dacie swego przesłuchania argumentując różnice upływem czasu. W ocenie Sądu, różnice w treści depozycji świadka są zatem efektem odległości czasowej od relacjonowanych wydarzeń, ale też zdaniem Sądu, przyjętej przez świadka postawy asekuracyjnej. Tym bardziej, że świadek w pewnym momencie przed Sądem powiedział „nie wiadomo jest mi na temat negatywnych zachowań S. wobec S.”.

Za wiarygodne uznał Sąd zeznania Z. S., który bez skrupowania i szczerze powiedział, że oskarżony po prostu zabierał pieniądze K. S.. Świadek wskazywał, że pokrzywdzony żalił się o tym do kolegów, ale też mówił mu, że pobił go oskarżony. Oczywiście świadek przyznał, że nie był świadkiem awantur pomiędzy oskarżonym, a pokrzywdzonym, ale wskazał też, że widział zdarzenie z udziałem oskarżonego i pokrzywdzonej. Świadek miał wiedzę ze słyszenia na temat zabierania pieniędzy, bicia, podpalenia koldry, jak pokrzywdzony spał. Z. S. miał też wiedzę, że jak pokrzywdzony nie chciał dać pieniędzy oskarżonemu do tenże go kopał i bił. K. S. powiedział też świadkowi, że któregoś dnia oskarżony go przewrócił, zbił i zabrał mu pieniądze. Ponadto, świadek Z. S. potwierdził, że widział u K. S. podbite oko. Natomiast nie ulega wątpliwości, iż Z. S. był bezpośrednim świadkiem ataku na B. W. przez M. S. (1), kiedy to oskarżony będąc pod wpływem alkoholu ubliżał jej słowami wulgarnymi, groził zniszczeniem samochodu oraz, że ją załatwi, a przy tym, był agresywny, wymachiwał rękoma. Z przekonujących depozycji świadka, korelujących w tym względzie z innymi, uznanymi za wiarygodne depozycjami świadków, rysuje się obraz oskarżonego będącego osobą porywczą, agresywną i niebezpieczną, w szczególności w sytuacji gdy znajduje się pod wpływem alkoholu i w szczególności wobec słabszych i bojących się go mieszkańców Schroniska. Znamienne są tu słowa świadka Z. S., który zwerbalizował wprost, że najwyższa pora, aby kierownik B. W. zgłosiła oficjalnie ten fakt na policję, ponieważ może dojść do tragedii, gdyż M. S. (1) jest osobą nieobliczalną.



Zeznania wszystkich wyżej wymienionych osób, jakkolwiek w zasadniczej mierze nie byli bezpośrednimi uczestnikami wydarzeń z udziałem oskarżonego i pokrzywdzonego, są co do zasadniczych kwestii spójne, wzajemnie korespondują i są logiczne, również w zakresie określenia okoliczności, w których powzięli wiedzę o przestępczych działaniach oskarżonego M. S. (1) i jako takie zasługują na wiarę. Brak podstaw do zdeprecjonowania wartości dowodowej tych źródeł dowodowych, gdyż żadna z w/w osób nie jest skonfliktowana ze stronami postępowania, ani też nie ujawniły się jakiegokolwiek okoliczności podważające wiarygodność w/w świadków, którzy w istocie rzeczy nie są zainteresowani korzystnym rozstrzygnięciem na rzecz jednej ze stron.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka E. C. w zakresie faktu znajomości pokrzywdzonego K. S. od 2013 roku, kiedy wprowadziła się do bloku socjalnego na ulicę (...) i oskarżonego M. S. (1) od kiedy na ulicę (...) do tego samego bloku socjalnego wprowadziła się jego matka. Z relacji E. C. wynika też, że oskarżony przyjeżdżał do matki w 2017 roku również latem, choć nie potrafiła sprecyzować czy w lipcu, czy w sierpniu. Podkreśliła jednak, że z nim rozmawiała, ponieważ spał na korytarzu pod mieszkaniem matki, która go odganiała. Przyznała, że nie była świadkiem awantur między oskarżonym i pokrzywdzonym, ale K. S. mówił jej, że M. S. (1) go zaczepia, straszy, że go zabije oraz, że się go boi. Z depozycji świadka wynika, że widziała zarówno sytuacje, gdy oskarżony krzyczał na pokrzywdzonego, jak i sytuacje, gdy rozmawiali, palili razem papierosy i pili razem alkohol. E. C. towarzyszyła pokrzywdzonemu, kiedy pojechał wziąć pożyczkę i otrzymał 2.000 złotych. Tego samego dnia, gdy ponownie się z nim spotkała dowiedziała się, że pieniądze ukradł mu M. S. (1). E. C. powiedziała, że mówiąc to pokrzywdzony płakał. Znamiennym jest, że z relacji E. C. wynika również, iż pokrzywdzony lekkomyślnie pochwalił się w Schronisku, że będzie miał te pieniądze, co jak się okazuje skwapliwie wykorzystał M. S. (1). Z depozycji w/w świadka wynika, że była też taka sytuacja, kiedy K. S. skarżył się, iż S. ukradł mu 1.000 złotych emerytury. Podkreślić należy, iż K. S. powiedział jej też o tym, że M. S. (1) chciał od niego pożyczyć pieniądze w kwocie 50 złotych, ale pokrzywdzony ich nie miał. E. C. zeznała też, wprawdzie M. S. (1) przez jakieś 2 – 3 tygodnie przebywał u swojej ciotki – siostry jego matki, ale w tym czasie był prawdopodobnie raz w Schronisku.

Podkreślić należy, że w tym zakresie zeznania świadka E. C. nie budzą zastrzeżeń, są przekonujące i korespondują co do zasady z zeznaniami pokrzywdzonego oraz innych świadków tworząc logiczny ciąg wydarzeń.

Kontynuując przedmiotowe rozważania podkreślić należy, iż Sąd z dużą dozą ostrożności podszedł do zeznań świadków M. P. i T. P. – ciotki i babci oskarżonego M. S. (1).

W aspekcie powyższego Sąd ocenił pozytywnie zeznania świadka M. P. – siostry matki oskarżonego M. S. (2) i świadka T. P. – babci oskarżonego, wyłącznie w takim zakresie, w którym nie pozostają one w opozycji w stosunku do uznanych za wiarygodne dowodów osobowych. Z relacji świadka wynika, jakoby oskarżony miał u niej mieszkać od 20 czerwca do 10 sierpnia 2017 roku na ul. (...), przy czym od 25 lipca do 3 sierpnia 2017 roku, kiedy była na wczasach był pod opieką jej mamy T. P., która sprawowała na nim pieczę. Wedle jej depozycji w tym czasie miał przebywać cały czas z nią, chodzili razem do kuratora, pomagała mu załatwić dokumenty i zarejestrować się w urzędzie pracy. M. P. utrzymywała, że w tym czasie oskarżony nie pił, nie zdarzyło się, aby wrócił do domu nietrzeźwy. Oczywiście po dniu 10 sierpnia nie wie co się z nim działo, ponieważ pojechał do matki na L. i już u niej nie zamieszkiwał. Świadek M. P. utrzymywała również, że w dniu 20 lipca 2017 roku oskarżony był razem z nią na grillu od godziny 9.00 do 21.00 i nigdzie się nie oddalał, a przez kolejne dni siedział w domu (zaznaczyć należy, iż okres objęty zarzutem obejmuje między innymi od dnia 20 do 25 lipca 2017 roku). Wskazać jednak należy, iż z relacji świadka wynika, że w tym właśnie czasie oskarżony chodził też do Urzędu Pracy, do kuratora i do lekarza, ale jak podała nie jest możliwe, aby dotarł na ulicę (...). Zauważyć należy, iż początkowo świadek twierdziła, że oskarżony przebywał u niej od końca czerwca tj. od dnia 30 czerwca. Tymczasem z relacji babci wynika, że był już u niej od 15 czerwca. Oczywiście są to być może drobne nieścisłości związane z upływem czasu. Zbieżnie świadkowie natomiast wskazują datę do kiedy oskarżony zamieszkiwał u ciotki tj. 10 sierpnia 2017 roku. Relacji w/ świadków, jakoby oskarżony pracował już w lipcu przeczy treść umowy o pracę z której wynika, że umowę o pracę zawarł w dniu 2 sierpnia 2017 roku. Dodatkowo, nieprawdą jest to co mówią świadkowie, albowiem przeczą temu wiarygodne zeznania pokrzywdzonej B. W., która wskazywała,

że widywała oskarżonego w czerwcu, lipcu i sierpniu 2017 roku w pobliżu Schroniska, a także przekonują o tym akta dozoru kuratorskiego.

Przechodząc do wyjaśnień oskarżonego **M. S. (1)** wskazać należy, iż podlegają one takiej samej ocenie, jak każdy inny dowód przeprowadzony w sprawie pod względem jego wiarygodności i przekonywalności.

Z wyjaśnień oskarżonego złożonych w stadium sądowym wynika wprawdzie, że nie dokonał czynów dotyczących K. S., jednak ta relacja oskarżonego na wiarę nie zasługuje. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż oskarżony niejako bezpośrednio po zatrzymaniu podczas przesłuchania w dniu 6 września 2017 roku, ale i w dniu 8 września 2017 roku oświadczył, że częściowo przyznaje się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Przede wszystkim, zwrócić należy uwagę, że oskarżony nie zaprzeczył, że w okresie objętym zarzutem bywał na ulicy (...), co usilnie starał się zanegować przed Sądem, podobnie jak świadkowie – osoby najbliższe oskarżonemu, a mianowicie jego ciotka i babcia. Tymczasem oskarżony przyznał, iż była taka sytuacja, że chciał od K. S. 50 złotych na wódkę, a kiedy tenże nie chciał mu ich dać spalił koldrę, a pokrzywdzony leżał wówczas na wersalce. Oskarżony przyznał też, jeśli chodzi o zdarzenie z dnia 20 lipca to faktycznie to S. wziął od niego złom i poszedł na skup, a gdy wrócił nie miał pieniędzy, a jak podał M. S. (1) miał mu oddać 50 złotych za ten złom i gdy tego nie uczynił gonił go i kopnął go. Także odnośnie wydarzeń pomiędzy 20 a 25 lipca oskarżony potwierdził, iż zażądał od pokrzywdzonego 5 złotych i pokrzywdzony dał mu je, oskarżony zaprzeczył aby przy tym szarpał, uderzył, bądź stosował inną przemoc wobec K. S.. Jednocześnie oskarżony potwierdził, że przypomina sobie sytuację z dnia 25 lipca, był wtedy pijany i powiedział do pokrzywdzonego, aby dał mu kasę, a jak odmówił przycisnął go rękoma i z kieszeni zabrał mu 150 złotych. Natomiast M. S. (1) zanegował fakt zabrania pieniędzy pokrzywdzonemu zarówno w dniu 25 sierpnia 2017 roku, jak i pomiędzy 28 a 31 sierpnia 2017 roku. Nie ulega też wątpliwości, iż w dniu 8 września 2017 roku przed Sądem w sprawie II Kp (...) M. S. (1) przyznał się do stawianych mu zarzutów, choć odmówił składania wyjaśnień. Jednocześnie już w dniu 17 listopada 2017 roku oskarżony przyznał się jedynie do czynu opisanego w punkcie II aktu oskarżenia oświadczając, że jeśli chodzi o K. S. może się przyznać tylko do uderzenia go z otwartej ręki, zaś zaprzeczył zabraniu pokrzywdzonemu pieniędzy. Analiza wyjaśnień oskarżonego złożonych w postępowaniu przygotowawczym oraz sądowym prowadzi do wniosku, że nie zasługują one na walor wiarygodności, w tym zakresie, w którym pozostają w opozycji do innych, uznanych za wiarygodne dowodów. Nie sposób zatem również uwierzyć w wersję wydarzeń prezentowaną przez oskarżonego M. S. (1) w postępowaniu sądowym. Tym bardziej, iż wiarygodność jego wersji podważa również fakt, że na okoliczność przestępnego działania oskarżonego zeznawali nie tylko pokrzywdzeni, ale również świadkowie, którzy posiadali w tym względzie określoną wiedzę. Znamiennym jest, iż oskarżony M. S. (1) wbrew twierdzeniom przed Sądem przyznał, że bywał na ulicy (...), a więc chybione są wszelkie argumenty zmierzające do podważenia tego. Nie przekonuje także Sądu, jakoby oskarżony złożył takiej treści wyjaśnienia, albowiem został zastraszony przez funkcjonariuszy policji, o czym nie powiedział ani Prokuratorowi, ani Sądowi w dniu 8 września 2017 roku. Co więcej, sposób działania oskarżonego wskazuje, że było ono z góry zaplanowane. W aspekcie powyższego Sąd uznał za niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonego w takiej części, w której po pierwsze przeczy usiłowaniu bądź dokonaniu kradzieży pieniędzy, a po wtóre stosowaniu w tym celu przemocy na osobie K. S. oraz grożeniu mu. Niewątpliwie też podczas przesłuchania w stadium przygotowawczym przed Sądem w dniu 8 września 2017 roku **M. S. (1)** przyznał się w całości do stawianych zarzutów i odmówił składania dalszych wyjaśnień. Jednocześnie zdaniem Sądu oskarżony nie potrafił podać żadnych przekonujących i logicznych powodów, dla których pierwotnie złożył wyjaśnienia innej treści, a następnie je częściowo wielokrotnie zmieniał. W ocenie Sądu tłumaczenie oskarżonego w tym zakresie nie zasługują na wiarę. Wyjaśnienia oskarżonego w tym względzie są nieprzekonywujące, nieszczerze i pozostają w jawnej sprzeczności również z przekonującymi depozycjami świadków.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd przyjął częściowo za podstawę ustaleń faktycznych wyjaśnienia oskarżonego złożone w postępowaniu przygotowawczym, w których częściowo przyznał się do stawianych mu zarzutów, jakkolwiek cechuje je swoista chaotyczność, będąca zapewne wynikiem wpływu czasu od przedmiotowych zdarzeń oraz tym, że oskarżony wielokrotnie działał wówczas pod wpływem alkoholu, ponieważ w tym czasie nadużywał alkoholu. W aspekcie powyższego wyjaśnienia oskarżonego w kwestii jego sprawstwa oraz co do przebiegu zdarzeń złożone w postępowaniu sądowym nie zasługują również na wiarę, albowiem są wykrętne i nieprawdziwe.

Sąd nie powziął wątpliwości co do prawdziwości załączonej do akt sprawy opinii psychologicznej dotyczącej K. S. sporządzonej przez psychologa A. S., opinii sądowo – psychiatrycznej dotyczącej **M. S. (1)** sporządzonej przez specjalistę psychiatrę E. W. i dr n. med. B. B. (2), uznając je za rzetelne i wiarygodne źródła informacji, sporządzone z wykorzystaniem niezbędnej wiedzy i odpowiednio wysokich kwalifikacji, mogące w pełni posłużyć do poczynienia ustaleń w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu w przedmiotowych opiniach nie występują wewnętrzne sprzeczności, a ich szczegółowość i dokładność pozwala w pełni na wykorzystanie ich w niniejszym postępowaniu.

Sąd uznał za wiarygodny także pozostały nieosobowy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, gdyż nie był on podczas postępowania kwestionowany i Sąd nie znalazł podstaw, aby podważyć jego wiarygodność. Chodzi tu oczywiście między innymi o dane o karalności, notatki urzędowe, ale też raport z obrotów na koncie, który w istocie rzeczy koreluje z depozycjami pokrzywdzonego K. S. odnośnie kwot i dat wypłat przez niego środków pieniężnych z konta, a także akta dozoru kuratorskiego w sprawie II K (...), w czasie którego kurator sprawował stałą kontrolę nad oskarżonym i posiadał wiedzę na temat jego miejsca pobytu oraz zachowania w okresie próby.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, iż **M. S. (1)** dokonał zarzucanych mu czynów, polegających na tym, że:

I. w okresie od 20 lipca 2017 roku do 25 sierpnia 2017 roku przy ul. (...) w T., woj. (...) w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłował dokonać rozboju i dokonał rozboju na osobie K. S. i tak:

- w dniu 20 lipca 2017 roku usiłował dokonać rozboju na osobie K. S. w ten sposób, że zażądał od niego pieniędzy w kwocie 50 zł, używając przy tym przemocy fizycznej w postaci szarpania go za ubranie lecz zamierzonego celu nie osiągnął uwagi na ucieczkę pokrzywdzonego;
- w okresie pomiędzy 20 a 25 lipca 2017 roku usiłował dokonać rozboju na osobie K. S. w ten sposób, że zażądał od niego pieniędzy w kwocie 5 zł, używając przy tym przemocy fizycznej w postaci szarpania go za ubranie lecz zamierzonego celu nie osiągnął uwagi na interwencję osoby postronnej;
- w dniu 25 lipca 2017 roku dokonał rozboju na osobie K. S. w ten sposób, że używając przemocy fizycznej przewrócił go na ziemię i groził pokrzywdzonemu pozbawieniem życia, po czym z kieszeni jego koszuli zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 1.000 złotych;
- w bliżej nieustalonym dniu w sierpniu 2017 roku usiłował dokonać rozboju na osobie K. S. w ten sposób grożąc podpaleniem pokrzywdzonego zażądał od niego pieniędzy w kwocie 50 złotych, lecz zamierzonego celu nie osiągnął uwagi na ucieczkę pokrzywdzonego;
- w dniu 25 sierpnia 2017 roku dokonał rozboju na osobie K. S. w ten sposób, że używając przemocy fizycznej przewrócił go na ziemię i groził pokrzywdzonemu pozbawieniem życia, po czym z kieszeni jego koszuli zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 1.000 zł;
- w okresie pomiędzy 28 a 31 sierpnia 2017 roku dokonał rozboju na osobie K. S. w ten sposób, że zażądał od pokrzywdzonego wydania pieniędzy w kwocie 2.000 zł., a następnie w związku odmową ich wydania uderzył go pięścią w twarz, po czym dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 2.000 zł. przy czym czynu tego dokonał w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. i w zb. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

II. w dniu 3 września 2017 roku przy ul. (...) w T., woj. (...), groził pozbawieniem życia i zdrowia, a także zniszczeniem samochodu na szkodę B. W., przy czym groźby wzbudziły w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę ich spełnienia, to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 190 § 1 k.k.

W odniesieniu do czynu opisanego w punkcie I. aktu oskarżenia, zebrane w sprawie dowody ponad wszelką wątpliwość wskazują, iż użycie przemocy przez **M. S. (1)** wobec K. S., nosiło znamiona przemocy w rozumieniu art. 280 § 1 k.k. zaś groźba użycia przemocy przez oskarżonego, nosiła znamiona groźby użycia przemocy w rozumieniu art. 280 § 1 k.k. Dla zaistnienia przestępstwa określonego w art. 280 § 1 k.k. niezbędne jest też wykazanie, iż sprawca miał świadomość znaczenia swojego działania, to jest tego, zmierzał do przywłaszczenia rzeczy cudzej oraz, że przywłaszczenie tego fizycznie trzykrotnie dokonał oraz trzykrotnie usiłował dokonać, co jednak nie nastąpiło z uwagi na ucieczką pokrzywdzonego bądź interwencję osoby postronnej. W ocenie Sądu w taki sposób działał oskarżony. Zauważyć należy, iż w analizowanym przypadku, czynność sprawcza **M. S. (1)** polegała na dopuszczeniu się sześciu zachowań inkryminowanych, w krótkich odstępach czasu. Przy czym, we wszystkich tych zachowaniach oskarżony działał z tym samym zamiarem, którym było doprowadzenie pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia jego mieniem, a zatem swoim zachowaniem realizował z góry powzięty zamiar i tym samym jego zachowanie kwalifikuje się również z art. 12 k.k. Na powyższe, o czym mowa była już powyżej, wskazuje okoliczność, iż oskarżony upatrywał w osobie K. S. osobę słabszą i mając tego świadomość, wielokrotnie zastraszając pokrzywdzonego uczynił go obiektem swoich przestępczych zabiegów. Jednocześnie zwrócić należy uwagę na fakt, iż oskarżony zapoznał pokrzywdzonego kilka miesięcy przed wydarzeniami objętymi zarzutem, miał możliwość obserwacji pokrzywdzonego, jego trybu życia, a w związku z tym, działanie oskarżonego zostało zaplanowane w oparciu o uzyskaną wiedzę zarówno co do tego, że jako jednostka słabsza pokrzywdzony jest łatwym obiektem do wywierania na niego presji, zastraszania, gróźb, jak i tego, że pokrzywdzony uzyskuje świadczenia, które mogły i ostatecznie stały się łupem skarżonego. Tym samym, nie ulega wątpliwości, iż poszczególne zachowania oskarżonego zostały objęte jednym, z góry powziętym zamiarem, istniejącym z góry, a nie pojawiającym się sukcesywnie przy podejmowaniu każdego kolejnego zachowania.

Co więcej, co zostało udowodnione w trakcie postępowania karnego działał w okresie od 20 lipca do 31 sierpnia 2017 roku, a przestępczy proceder zapewne mógł trwać dłużej, gdyby nie fakt skierowania bezpodstawnej agresji przeciwko B. W., jej determinacji w ukróceniu bezprawnych działań oskarżonego względem pokrzywdzonego K. S. i zadenuncjonowanie go przez pokrzywdzonego. Świadczy to o tym, że oskarżony bynajmniej nie przypadkowo przychodził w okolice Schroniska dla Osób Bezdomnych. Tym samym, chociaż **M. S. (1)** ostatecznie nie przyznał się do dokonania przestępstw na osobie K. S., niemniej jednak w ocenie Sądu całokształt wyżej opisanych okoliczności przemawia za zakwalifikowaniem czynu oskarżonego za tzw. czyn ciągle określony w art. 12 k.k. podjęty w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w krótkich odstępach czasu (sześciokrotnie w okresie około miesiąca).

Natomiast zachowanie oskarżonego **M. S. (1)** opisane w punkcie II. aktu oskarżenia wyczerpało dyspozycję umyślnego występku stypizowanego w art. 190 § 1 k.k., gdyż wypełnia wszystkie znamiona określone w tym przepisie. Dokonując prawnokarnej oceny czynu przypisanego oskarżonemu Sąd miał na uwadze, że dla zaistnienia przestępstwa określonego w art. 190 § 1 k.k. niezbędne jest wykazanie, iż wymienione w nim przesłanki, a to groźba popełnienia przestępstwa i obawa zagrożonego, iż ta groźba popełnienia przestępstwa będzie spełniona, występują łącznie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21.01.1998 r., V KKN 19/97, opubl. Prok. i Pr z 1998, nr 7-8, poz. 4). Do wypełnienia stanu faktycznego z art. 190 § 1 k.k. nie jest konieczne, aby sprawca miał rzeczywiście groźbę wykonać, ani też, by istniały obiektywne możliwości jej spełnienia. Wskazać bowiem należy, iż znamię występkę z art. 190 § 1 k.k. polegające na wzbudzeniu w zagrożonym obawy spełnienia groźby, należy oceniać subiektywnie, z punktu widzenia zagrożonego i wystarczy, aby groźba wzbudziła w zagrożonym przekonanie, że jest poważna i zachodzi prawdopodobieństwo jej ziszczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17.04.1997 r., II KKN 171/96, opubl. Prok. i Pr. z 1997, nr 10, poz. 4). Nadto, groźba ta może być wyrażona nie tylko słownie, lecz przez każde zachowanie sprawcy, jeżeli w sposób nie budzący wątpliwości uzewnętrznia ono groźbę popełnienia przestępstwa na szkodę osób wymienionych w tym przepisie i wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę jej spełnienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24.08.1987 r., I KR 225/87, opubl. OSNKW z 1988, nr 3-4, poz. 21). Akceptując powyższe poglądy Sądu Najwyższego, Sąd przyjął, że oskarżony M. S. (1) popełnił inkryminowany mu czyn opisany w punkcie II. aktu oskarżenia, ponad wszelką wątpliwość ustalił też, iż groźba faktycznie wzbudziła u pokrzywdzonej B. W. obawę jej spełnienia i jednocześnie wskazać należy, iż obawa ta była uzasadniona. Wszak B. W. przyznała na rozprawie, że nadal obawia się o siebie. Stwierdzić też należy, iż każdy przeciętny człowiek o porównywalnych do pokrzywdzonej cechach osobowości, psychiki, intelektu i umysłowości w porównywalnych warunkach uznałby tę groźbę za realną i wzbudzającą obawę

(por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16.02.2007 r., opubl. OSNKW 2007, nr 1, poz. 465). Adresatem bowiem zachowania oskarżonego była pokrzywdzona, który z racji sprawowanej funkcji, miała świadomość, że naraziła się oskarżonemu i mogła odebrać słowa oskarżonego jako groźby, które z taką intencją były wyrażane. Podkreślić należy, iż w skład znamion przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. nie wchodzi istnienie zamiaru spełnienia groźby, ani nawet nie jest konieczne obiektywne niebezpieczeństwo realizacji groźby. Nie ma zatem znaczenia, czy oskarżony chciał w przyszłości zrealizować przedmiotowe groźby. Istotne jest, aby zagrożony nie wiedział o tym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03.04.2008 r., IV KK 471/07, opubl. Prok. i Pr. - wkł. 2008, Nr 10, poz. 9; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23.02.2006 r., III KK 262/05, LEX nr 180801). Jednocześnie zauważyć należy, iż w niniejszej sprawie nie można uznać, jakoby groźba ta miała charakter tylko postraszenia pokrzywdzonej skoro u pokrzywdzonej B. W. powstała uzasadniona obawa jej spełnienia, a więc groźba obiektywnie robiła wrażenie jej spełnienia.

Oskarżony **M. S. (1)** popełnił zarzucany mu czyn opisany w punkcie I. aktu oskarżenia w warunkach powrotu do przestępstwa opisanego w art. 64 § 1 k.k. Wcześniej bowiem skazany był prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w T. M. z dnia 03 marca 2011 roku w sprawie II K (...) za umyślne przestępstwo z art. 288 § 1 k.k. i wymierzono mu karę 1 roku pozbawienia wolności, na poczet której zaliczono mu okres zatrzymania w dniu 08 sierpnia 2010 roku, a powyższą karę oskarżony odbywał w okresie od 20 lutego 2013 roku do 19 lutego 2014 roku.

Z powyższego wynika, iż karę pozbawienia wolności oskarżony odbywał przez okres powyżej 6 miesięcy, zaś kolejne przestępstwo popełnił przed upływem 5 lat od jej odbycia. Popelnione przestępstwo jest podobne do tego, za które był uprzednio skazany. Zgodnie z treścią art. 115 § 3 k.k. przestępstwami podobnymi są przestępstwa należące do tego samego rodzaju; przestępstwa z zastosowaniem przemocy lub groźby jej użycia albo przestępstwa popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej uważa się za przestępstwa podobne. W realiach niniejszej sprawy doszło do popełnienia przestępstw tego samego rodzaju i nadto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala w ocenie Sądu na przyjęcie, iż oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanych mu czynów umyślnie z zamiarem bezpośrednim. Przypisane zaś oskarżonemu **M. S. (1)** czyny miały charakter zawiniony. W ustalonym bowiem stanie faktycznym oskarżony mógł zachować się zgodnie z prawem i nie zachodziły żadne okoliczności, które z uwagi na osobowość oskarżonego mogłyby wpływać ograniczająco na możliwość jego zachowania się w sposób zgodny z prawem, czy też okoliczności, które wyłączałyby jego winę. W momencie podejmowania przypisanych mu działań przestępnych oskarżony był w pełni poczytalny. Stwierdzenie to jest w pełni uzasadnione w świetle orzeczenia sądowno – psychiatrycznego dotyczącego oskarżonego. Z opinii wsak biegłych lekarzy psychiatrów jednoznacznie wynika, że oskarżony w chwili popełnienia zarzucanych mu czynów miał zachowaną zdolność rozpoznania ich znaczenia i zdolność do pokierowania swoim postępowaniem. W ocenie Sądu opinia ta jest jasna, pełna, kompletna i nie zawiera sprzeczności, a także spełnia wszystkie wymogi, o jakich mowa w treści art. 201 k.p.k. Nadto, pochodzi od osób fachowych i bezstronnych nie zainteresowanych korzystnym rozstrzygnięciem na rzecz którejkolwiek ze stron procesu. Ponadto, w ocenie Sądu, przypisane oskarżonemu **M. S. (1)** czyny były bezprawne, a stopień ich społecznej szkodliwości był wyższy niż znikomy.

Przy wymiarze kar jednostkowych na niekorzyść oskarżonego **M. S. (1)** Sąd uwzględnił przede wszystkim jego uprzednią, trzykrotną karalność, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu oraz życiu i zdrowiu. Ponadto, zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie I. aktu oskarżenia dopuścił się w warunkach recydywy. Jako okoliczność obciążającą Sąd wziął także pod uwagę fakt, iż zarzucanych mu czynów dopuścił się znajdując się pod wpływem alkoholu, w tym w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz w stosunku do osoby słabszej od siebie w przypadku czynu opisanego w punkcie I. aktu oskarżenia, a nadto, iż szkoda dotychczas nie została naprawiona, zaś w przypadku czynu opisanego w punkcie II. aktu oskarżenia okoliczności, iż groźby były dokonane jednego dnia, ale też nie można tracić z pola, że czyn oskarżonego godził w poczucie bezpieczeństwa pokrzywdzonej, czyli dobro, które w sensie fizycznym nie jest mierzalne.

Mając na uwadze poczynione ustalenia faktyczne, analizując i oceniając powyższy sposób zebrane w sprawie dowody, nie budzi wątpliwości, że zachowanie oskarżonego **M. S. (1)** stanowi czynny zabronione społecznie szkodliwe, w stopniu znacznym.

Mając na uwadze powyższe kwestie, a także zważając, aby kara była współmierna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, a także, aby zrealizowała cele zapobiegawcze i poprawcze w stosunku do oskarżonego oraz wytyczne w zakresie prewencji ogólnej, Sąd wymierzył oskarżonemu **M. S. (1)** kary jednostkowe:

- za czyn opisany w punkcie I. aktu oskarżenia karę 4 lat pozbawienia wolności;
- za czyn opisany w punkcie II. aktu oskarżenia karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Przy wymiarze kary łącznej pozbawienia wolności wobec oskarżonego **M. S. (1)**, obejmującej kary jednostkowe orzeczone za przypisane oskarżonemu występki, Sąd ocenił związek podmiotowo – przedmiotowy zachodzący pomiędzy nimi oraz związek czasowy. Stwierdzić należy, iż przestępstwa zostały popełnione przeciwko rodzajowo innym dobrom, przeciwko różnym pokrzywdzonym, niemniej jednak związek czasowy jest bardzo bliski. Przemawia to za wymierzeniem kary łącznej przy zastosowaniu zasady całkowitej absorpcji. W aspekcie powyższego, Sąd wymierzył oskarżonemu **M. S. (1)** za pozostające w zbiegu przestępstwa łączną karę pozbawienia wolności w wymiarze 4 lat. W ocenie Sądu, wymierzona oskarżonemu izolacyjna kara łączna pozbawienia wolności na wskazanym poziomie jest adekwatna do stopnia winy oskarżonego oraz znacznej społecznej szkodliwości jego czynów, a także spełni oczekiwane rezultaty wychowawcze i zapobiegawcze, a także w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Trzeba mieć też na uwadze, iż **M. S. (1)** już kilkakrotnie nadużył zaufania Sądów, które dotychczas stosowały wobec niego kary nieizolacyjne i ponownie popełnił czyny o bardzo wysokim stopniu społecznej szkodliwości. Tym samym, dał dowód tego, że nie zasługuje na kolejną szansę. **M. S. (1)** nie skorzystał z dotychczasowych szans i doprowadził do sytuacji, w której bezrefleksyjnie dopuścił się kolejnych przestępstw. Zdaniem Sądu oskarżony nie zasługuje na kolejną szansę, albowiem w sposób świadomy i permanentny lekceważy obowiązujące przepisy dopuszczając się kolejnych przestępstw i godząc swym działaniem w najdalej chronione dobra jakimi są życie i zdrowie człowieka, mienie oraz wolność. Okoliczności te nie pozwalają już na postawienie wobec oskarżonego kolejnej pozytywnej prognozy kryminologicznej. Na tle dotychczasowej drogi życiowej oskarżonego widoczny jest trwały ślad nieposzanowania porządku prawnego, przejawiający się w podejmowaniu przestępczych działań. Również względy społeczne oddziaływania kary przemawiają za wymierzeniem wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności na wskazanym powyżej poziomie. (...) oddziaływanie kary jako jeden z celów kary jest podyktowane potrzebą przekonania społeczeństwa o nieuchronności kary za naruszenie dóbr chronionych prawem i nieopłacalności zamachów na te dobra, wzmożenia poczucia odpowiedzialności, ugruntowania poszanowania prawa i wyrobienia właściwego poczucia sprawiedliwości oraz poczucia bezpieczeństwa. Oznaczają przede wszystkim potrzebę wymierzenia takich kar, które odpowiadają społecznemu poczuciu sprawiedliwości, dają gwarancję skutecznego zwalczania przestępczości oraz tworzą atmosferę zaufania do obowiązującego systemu prawnego (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 12.01.2006 r., II Aka 290/05, LEX nr 168034).

Zgodnie z brzmieniem art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności Sąd zaliczył oskarżonemu **M. S. (1)** okres rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie w postaci zatrzymania od dnia 3 września 2017 roku godzina 19:10 do dnia 4 września 2017 roku godzina 12:25, oraz od dnia 6 września 2017 roku godzina 15:00 przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 41a § 1 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego **M. S. (1)** środek karny w postaci zakazu zbliżania się na odległość nie mniejszą niż 100 metrów do pokrzywdzonego K. S. na okres 7 lat oraz środek karny w postaci zakazu zbliżania się na odległość nie mniejszą niż 100 metrów do pokrzywdzonej B. W. na okres 7 lat. Zważywszy bowiem na sposób działania oskarżonego względem pokrzywdzonych, jego postawę oraz całkowity brak poszanowania dla drugiego człowieka, poczucie bezkarności, w celu zapewnienia osobom pokrzywdzonym poczucia bezpieczeństwa, odizolowania oskarżonego od nich również po opuszczeniu przez niego zakładu karnego i uniknięcia sytuacji niebezpiecznych, które mogłyby pojawić w związku z zachowaniem oskarżonego, motywowanym ewentualną żądą rewanżu, zemsty, bo to, że oskarżony jest człowiekiem nieobliczalnym i niebezpiecznym, nie ulega wątpliwości. Tym bardziej, że jak wynika z relacji pokrzywdzonego K. S. oskarżony powiedział, że jak wyjdzie z więzienia to go zabije. W ocenie Sądu oskarżony jest zdolny bez skrupułów podejmować działania niezgodne z prawem, godzące między

innymi w życie i zdrowie innych osób, a następnie czynić działania, które umożliwią mu uniknięcie odpowiedzialności, a bezrefleksyjnie pomagają mu w tym osoby najbliższe, nie dostrzegając, że ich działania mające mu pomóc są tylko działaniami doraźnymi, które nie odnoszą skutku, ponieważ oskarżony swoją dotychczasową postawą udowodnił, że potrafi bez wahania skrzywdzić drugiego człowieka, manipulować ludźmi, a szanse, które dawano mu do tej chwili utwierdziły go w przekonaniu, że jest bezkarny.

Stosownie do treści art. 46 § 1 k.k. Sąd nałożył na oskarżonego **M. S. (I)** środek kompensacyjny w postaci obowiązku naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego K. S. kwoty 4.000 złotych.

W oparciu o treść art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.), Sąd zwolnił oskarżonego **M. S. (I)** od opłaty, zaś wydatkami poniesionymi w sprawie obciążył Skarb Państwa. W ocenie Sądu, zważywszy na fakt, iż oskarżony nie posiada żadnych dochodów, a nadto został zobowiązany do uiszczenia na rzecz pokrzywdzonego kwoty 4.000 złotych tytułem naprawienia szkody, uiszczenie kosztów sądowych byłoby dla niego zbyt uciążliwe i w istocie ograniczyłoby możliwość wywiązania się ze zobowiązań finansowych względem pokrzywdzonego K. S..